

Katarzyna Kaczmarczyk-Kłak*

**UŁASKAWIENIE W PRAWIE POLSKIM
A MIĘDZYNARODOWY PAKT
PRAW OBYWATELSKICH I POLITYCZNYCH
ORAZ KONWENCJA O OCHRONIE PRAW
CZŁOWIEKA I PODSTAWOWYCH WOLNOŚCI**

I. Wprowadzenie

Instytucja ułaskawienia, mająca podłoże konstytucyjne (art. 139 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.), wykazuje ścisły związek z międzynarodowymi standardami ochrony praw człowieka. Przede wszystkim niektóre fundamentalne akty prawa międzynarodowego z zakresu ochrony praw człowieka wprost odwołują się do tej instytucji, stawiając ją na straży jednego z podstawowych praw człowieka – prawa do życia. Tak czyni Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych¹ w art. 6 ust. 4, co przesądza o roli, jaką spełniać ma sama możliwość ubiegania się o łaskę. Ponadto rodzi się pytanie, czy kary długoterminowego pozbawienia wolności, w szczególności kara dożywotniego pozbawienia wolności, nie pozostają w sprzeczności z wymogiem ludzkiego traktowania skazanego. Przecież w wykonywanie kary nieoznaczonej co do czasu, jaką jest kara dożywotniego pozbawienia wolności, właśnie ze względu na ową nieoznaczoność wkrada się poczucie niepewności, zaś skazany, choćby znał przeciętny okres faktycznego pozbawienia wolności, nigdy nie jest pewien, kiedy zakończy się odbywanie przez niego kary². Stąd też ważna jest odpowiedź na pytanie, jakimi środkami prawnymi dysponować ma skazany na karę długoterminowego pozbawienia wolności, aby uznać, że kara jest humanitarna i czy takim wystarczającym środkiem jest sama możliwość złożenia prośby o łaskę. Rozważania o karze śmierci umożliwić mają rzetelną odpowiedź na wskazane pytania.

* Dr Katarzyna Kaczmarczyk-Kłak – adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego, wykładowca Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

¹ Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167 (zał.).

² R.J. Sapsford, *Life Sentence Prisoners: Psychological Changes During Sentence*, British Journal of Criminology 1978, nr 18, s. 130.

II. Ułaskawienie a kara śmierci i nieludzkie traktowanie

1. Ułaskawienie a kara śmierci i nieludzkie traktowanie w świetle Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych stanowi, iż każdy skazany na śmierć ma prawo ubiegać się o ułaskawienie lub zmianę kary. Amnestia, ułaskawienie lub zmiana kary śmierci mogą być zastosowane we wszystkich przypadkach (art. 6 ust. 4)³. Wprawdzie w Polsce nie obowiązuje kara śmierci (zakaz bezwzględny), niemniej wskazane rozwiązanie ma istotne znaczenie z punktu widzenia międzynarodowych zobowiązań Polski w zakresie ochrony praw człowieka.

Z przywołanego rozwiązania wynika, że w przypadku skazania na karę śmierci skazany ma prawo ubiegać się o ułaskawienie lub zmianę kary. Jest to jego prawo podmiotowe, wyraźnie przewidziane przez Pakt. Oznacza to, że ustawodawstwo krajowe takiej możliwości nie może apriorycznie wykluczyć (np. w sprawach dotyczących zbrodni ludobójstwa) oraz że prawo wystąpienia o ułaskawienie lub o zmianę kary traktowane jest, jako prawo skazanego, gwarantowane przez Pakt, a przez to jako prawo człowieka – prawo skazanego⁴.

W łączności z przedstawionym rozwiązaniem pozostaje treść art. 75 Konwencji o ochronie osób cywilnych podczas wojny⁵ (tzw. IV Konwencja Genewska), który stanowi, że w żadnym przypadku osoby skazane na karę śmierci nie będą pozbawione prawa złożenia prośby o łaskę. Skazanie na karę śmierci nie oznacza tym samym, że w każdym przypadku kara ta zostanie wykonana, zaś skazany musi mieć możliwość zwrócenia się o okazanie łaski.

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych wymaga zatem proceduralnego zagwarantowania skazanemu możliwości ubiegania się o ułaskawienie albo złożenia wniosku o zmianę kary „w każdym przypadku” orzeczenia kary śmierci⁶. Wystarczające z punktu widzenia Paktu jest przy tym, że skazany będzie dysponował jedną ze wskazanych możliwości, Pakt posługuje się bowiem w tym zakresie alternatywą – albo prawo zwrócenia się o ułaskawienie, albo możliwość domagania się zamiany kary. Wprowadzenie możliwości zamiany kary na łagodniejszą oznacza, że nie jest już niezbędne przyznanie także prawa do ubiegania się o ułaskawienie. Nie oznacza to jednak, iż ustawodawca krajowy nie może zagwarantować obu możliwości, ważne jest jednak, że co najmniej jedna z nich musi skazanemu na karę śmierci przysługiwać (zobowiązanie minimalne), zaś przyznanie zarówno prawa do ubiegania się o ułaskawienie, jak i o zmianę kary w innym trybie (w drodze

³ D. Ostrowska, *Wybrane prawa człowieka (w:) Prawa człowieka. Zarys wykładu*, Kraków 2004, s. 97; A. Szymaniak, *Podstawowe prawa jednostki i mechanizmy ich ochrony (w:) Prawa człowieka. Wybrane zagadnienia i problemy*, red. L. Koba, W. Waclawczyk, Warszawa 2009, s. 173.

⁴ P. Rogoziński, *Instytucja ułaskawienia w prawie polskim*, Warszawa 2009, s. 85.

⁵ Dz. U. z 1956 r. Nr 38, poz. 171.

⁶ T. Jasudowicz, *Prawo do życia (w:) B. Gronowska, T. Jasudowicz, M. Balcerzak, M. Lubiszewski, R. Mizerski, Prawa człowieka i ich ochrona*, Toruń 2005, s. 234.

aktu łaski może przecież dojść do zamiany kary na łagodniejszą), z całą pewnością realizuje wymóg Paktu, jednocześnie poszerzając zakres uprawnień skazanego co do zapobieżenia wykonania kary śmierci.

Warto również wskazać, że skazany na karę śmierci może być objęty zbiorowym aktem łaski (amnestia) i nie jest możliwe aprioryczne wyłączenie możliwości objęcia amnestią skazanego na najsurowszą karę. Artykuł 6 ust. 4 Paktu jednoznacznie przesądza, że w każdym przypadku orzeczenia kary śmierci skazany może być objęty amnestią, ustawodawca krajowy nie może zatem takiej możliwości wykluczyć. Państwo nie musi ogłosić amnestii, to bowiem wyłączna kompetencja państwa strony Paktu, które samodzielnie decyduje o polityce karnej, w tym o wydaniu aktu amnestyjnego. Skazany nie ma też możliwości „skutecznego” domagania się objęcia go amnestią, Pakt nie daje mu bowiem prawa złożenia wniosku o ogłoszenie amnestii, zresztą zbiorowy akt łaski zawsze ma charakter generalny i z formalnego punktu widzenia nie jest podejmowany na wniosek podmiotu indywidualnego, w przeciwieństwie do aktu łaski.

Skazany na karę śmierci ma prawo „ubiegania się” o ułaskawienie lub zamianę kary. Musi istnieć proceduralnie taka możliwość, czego nie należy jednak utożsamiać z decyzją pozytywną w przedmiocie złożonego wniosku. Prawo „ubiegania się” to prawo zainicjowania właściwego postępowania, w ramach którego ocenie podlegać będzie, czy skazany spełnia przesłanki do ułaskawienia lub zamiany kary.

Z punktu widzenia Paktu nie jest wykluczone, że w przypadku skazania na karę śmierci nie zostanie okazana ani łaska, ani też kara nie zostanie zamieniona na inną. Pakt nie wymaga ułaskawienia skazanego na karę śmierci lub zamiany tej kary w każdym przypadku, a jedynie gwarantuje skazanemu na karę śmierci, bez względu na to, za jaki czyn nastąpiło skazanie, prawo do domagania się ułaskawienia lub zamiany kary, nie tworząc przy tym żadnych szczegółowych zobowiązań państwa.

Co istotne, nie może dojść do egzekucji w toku postępowania w trybie łaski⁷. Skoro bowiem skazany na karę śmierci ma prawo do ułaskawienia, to do czasu podjęcia w tym zakresie decyzji przez uprawniony podmiot kara nie może być wykonana, jej wykonanie podważałoby bowiem sens owego uprawnienia. Skazany ma prawo do „skutecznego” domagania się okazania łaski, tj. rozpoznania jego prośby przed wykonaniem wyroku, zaś wykonanie wyroku, zanim decyzja zostanie podjęta, oznaczałoby, że prawo to jest fikcją.

Skazany na karę śmierci musi mieć odpowiedni czas na sformułowanie prośby o łaskę, na co zwrócono uwagę w rezolucji Rady Gospodarczo-Społecznej z dnia 23 lipca 1996 r. nr 1996/15, w której wyraźnie wezwano do zapewnienia skazanemu dostatecznego czasu na złożenie prośby o ułaskawienie⁸.

Z Paktu nie wynika też założenie, że zasadą powinno być ułaskawianie skazanych na karę śmierci lub zamiana tej kary. Pakt nie „wymusza” zatem podjęcia decyzji pozytywnej dla skazanego, choć z treści art. 6 ust. 4 *in fine* wynika, że

⁷ T. Jasudowicz, *op. cit.*, s. 234.

⁸ M. Mitera (w.): M. Mitera, M. Zubik, *Kara śmierci w świetle doświadczeń współczesnych systemów prawnych*, Warszawa 1998, s. 65.

w każdym przypadku należy rozważyć, czy zachodzą podstawy do ułaskawienia lub zamiany kary.

Rozwiązanie zawarte w art. 6 ust. 4 Paktu powiązać należy z treścią art. 2 ust. 3 lit. a Paktu. Z przepisu tego wynika, że państwo strona jest zobowiązane zapewnić osobie, której prawo zagwarantowane Pakcie zostało naruszone, skuteczny środek ochrony prawnej. Komitet Praw Człowieka w Genewie uznał, że z treści art. 2 ust. 3 lit. a Paktu wynika możliwość występowania w każdej możliwej formie do państwa w celu zapobieżenia wykonania kary śmierci wobec skazanego⁹. Gwarancje zawarte w art. 2 ust. 3 lit. a Paktu wzmacniają zatem rozwiązanie w jego art. 6 ust. 4. W przypadku braku art. 6 ust. 4 skazany na karę śmierci nie miałby jednak możliwości zarzucenia państwu, że pozbawiło go możliwości domagania się ułaskawienia, takie prawo nie wynikałoby bowiem z Konwencji. Skazany nie mógłby więc skutecznie twierdzić, że brak prawa ubiegania się o ułaskawienie pozostaje w sprzeczności z Paktem. Jeżeli jednak prawo do ułaskawienia lub zwrócenia się o zmianę kary zostało wyraźnie wyrażone w Pakcie, art. 2 ust. 3 lit. a należy postrzegać jako środek ochrony prawnej przed wykonaniem kary śmierci, która z powodów humanitarnych wykonana być nie powinna¹⁰.

A contrario w innych przypadkach niż skazanie na karę śmierci, a zatem w przypadku m.in. skazania na karę dożywotniego pozbawienia wolności, nie mówiąc już o skazaniu na kary niepolegające na pozbawieniu wolności, w tym kary o charakterze pieniężnym, skazany nie ma już wyraźnie zagwarantowanego przez Pakt prawa ubiegania się o ułaskawienie lub zmianę kary. Z punktu widzenia Paktu taka możliwość we wskazanych powyżej przypadkach nie musi być zatem przewidziana w ustawodawstwie krajowym. Co do innych skazań niż skazanie na karę śmierci, nie jest to prawo człowieka gwarantowane przez Pakt. Oczywiście kara nie może być nieludzka, a przez to niehumanitarna (art. 7 Paktu), ale to nie oznacza automatycznie, że skazany musi mieć zapewnioną możliwość ubiegania się o ułaskawienie lub zmianę kary. Wystarczające jest, jeżeli skazany będzie miał możliwość ubiegania się o skrócenie kary i takie rozwiązanie wyklucza przyjęcie, że orzeczona kara długoterminowego pozbawienia wolności jest „nieludzka”. Państwo zobowiązane jest bowiem wprowadzić rozwiązania czyniące taką karę humanitarną, ale aby to uczynić, może posłużyć się różnymi instytucjami prawnymi, np. przyznać skazanemu prawo do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie, co wpisuje się w pojęcie „skrócenia kary”¹¹. Nie jest tym samym tak, że w każdym przypadku orzeczenia kary dożywotniego pozbawienia wolności czy też innej kary polegającej na długoterminowej izolacji, skazany w świetle Paktu musi mieć zapewnioną możliwość ubiegania się o akt łaski.

⁹ Sprawa *Judge przeciwko Kanadzie*, decyzja z dnia 5 sierpnia 2003 r., skarga nr 829/1998, *Komitet Praw Człowieka ONZ. Wybór orzecznictwa*, pod red. R. Wieruszewskiego, A. Gliszczyńskiej, K. Sękowskiej-Kozłowskiej, Warszawa 2009, s. 105.

¹⁰ A. Szymaniak, *op. cit.*, s. 173.

¹¹ P. Rogoziński, *op. cit.*, s. 84–85.

2. Ułaskawienie a kara śmierci i nieludzkie traktowanie w świetle Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności

Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności¹² (tzw. Konwencja Europejska) nie zakazuje, podobnie jak Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, kary śmierci. Jak wynika z art. 2 ust. 1 zdanie drugie, nikt nie może być umyślnie pozbawiony życia, wyjąwszy wypadki wykonania wyroku sądowego, skazującego za przestępstwo, za które ustawa przewiduje taką karę. Konwencja dopuszcza tym samym możliwość orzeczenia kary śmierci, pod warunkiem że kara ta będzie przewidziana w ustawie. Protokół nr 6 do Konwencji¹³ znosi karę śmierci (art. 1), ale dopuszcza możliwość orzekania tej kary za czyny popełnione podczas wojny lub w okresie bezpośredniego zagrożenia wojną (art. 2). Protokół ten wszedł w życie w dniu 1 marca 1985 r. i obecnie wiąże 46 państw członkowskich (tylko Rosja nie dokonała jego ratyfikacji)¹⁴.

Kara śmierci nie została zatem całkowicie wyeliminowana, dopuszczono bowiem możliwość jej stosowania podczas wojny lub w okresie bezpośredniego zagrożenia wojną. Innymi słowy, kara ta jedynie w czasie pokoju stała się nieakceptowana, jeśli nie – jest nieludzką karą¹⁵. Intencją Protokołu nr 6 do Konwencji było wprowadzenie obowiązku zniesienia kary śmierci w czasie pokoju¹⁶, zaś Protokół nr 6 nie uchyla ani nie zmienia art. 2 Konwencji, obowiązuje obok niego, co oznacza, że możliwe jest, iż państwa zdecydują się na pozostawienie kary śmierci w zakresie określonym w art. 2 Protokołu nr 6 do Konwencji¹⁷. Dopiero Protokół nr 13 do Konwencji bezwzględnie znosi karę śmierci, ale m.in. Polska nie dokonała jego ratyfikacji¹⁸.

Teoretycznie możliwe jest zatem, w zgodzie z wiążącym Polskę prawem międzynarodowym, wprowadzenie kary śmierci za przestępstwa popełnione podczas wojny lub w okresie bezpośredniego zagrożenia wojną, choć państwa członkowskie Rady Europy orzekanie i stosowanie kary śmierci uznały za negujące podstawowe prawa człowieka¹⁹, a w orzecznictwie Trybunału pojawiają się poglądy, że orzeczenie kary śmierci musi być traktowane jako prowadzące do nieludzkiego traktowania²⁰.

Należy tym samym rozważyć, czy osoba skazana na karę śmierci za przestępstwa popełnione w czasie wojny lub w okresie bezpośredniego zagrożenia wojną dysponu-

¹² Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.

¹³ Dz. U. z 2001 r. Nr 23, poz. 266.

¹⁴ L. Garlicki (w:) L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel, *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, Warszawa 2010, s. 71.

¹⁵ Wyrok Wielkiej Izby ETPC z 12 maja 2005 r. w sprawie *Öcalan v. Turcja*, nr skargi 46221/99, LEX nr 151118 (wszystkie wyroki ETPC dostępne są na stronie www.echr.coe.int, dodatkowo niektóre z nich także systemie LEX)

¹⁶ Wyrok ETPC z 7 lipca 1989 r. w sprawie *Soering v. Wielka Brytania*, nr skargi 14038/88, LEX nr 81092.

¹⁷ P. Hofmański, *Konwencja Europejska a prawo karne*, Toruń 1995, s. 143.

¹⁸ Zob. szerzej L. Garlicki, *op. cit.*, s. 71.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ Wyrok ETPC z 12 marca 2008 r. w sprawie *Öcalan v. Turcja*, nr skargi 46221/99, LEX nr 79466.

je prawem analogicznym jak to, które zawarte jest w art. 6 ust. 4 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Rozważania te pozwolą na ocenę, czy w ogóle istnieje przewidziana konwencją możliwość, w jakimkolwiek przypadku, ubiegania się o ułaskawienie. Ani art. 2 ust. 1 Konwencji, ani Protokół nr 6 do Konwencji takiej możliwości wyraźnie nie przewidują. Skazanemu nie przyznano zatem prawa do ubiegania się o łaskę lub zamianę kary. Tym samym przyjęto inne rozwiązanie niż w Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych. Problem ten należy rozpatrywać nie w kontekście ochrony prawa do życia, tak jak ma to miejsce w Pakcie, lecz wyłącznie z punktu widzenia standardów odnoszących się do humanitarnego (ludzkiego) traktowania, przy czym z tego punktu widzenia ułaskawienie nie jawi się jako jedyny środek prawny chroniący przed nieludzkim traktowaniem skazanego na karę śmierci²¹. Warto zaznaczyć, że Konwencja nie posługuje się ani pojęciem ułaskawienia, ani zamiany kary zarówno w odniesieniu do kary śmierci, jak i jakiegokolwiek innej kary. Nie ma zatem przewidzianego Konwencją prawa skazanego do ubiegania się o łaskę w żadnym przypadku i taki jest praktyczny skutek rozwiązań przyjętych w Konwencji. W systemie strasburskim możliwość ułaskawienia leży poza Konwencją, tak jak zresztą i zamiany orzeczonej kary na łagodniejszą, choć Trybunał pozytywnie ocenia takie rozwiązania²². Bez względu na to, jaka kara zostanie orzeczona, zgodnie z Konwencją nie ma możliwości ubiegania się o łaskę, nie jest to prawo człowieka (prawo skazanego), nie można zatem domagać się wprowadzenia takiej możliwości, powołując na Konwencję, ani też domagać się rozpoznania złożonej prośby, twierdząc, że wymagają tego konwencyjne zobowiązania Polski.

Przyjęte w Konwencji rozwiązanie nie pozostaje w sprzeczności z wymogiem zapewnienia jednostce skutecznej ochrony jej praw. Ułaskawienie jest środkiem nadzwyczajnym, leżącym w kompetencji organów usytuowanych poza strukturą wymiaru sprawiedliwości (z reguły głowy państwa), które nie są związane żadnymi sztywnymi kryteriami odnoszącymi się do aktu łaski. Konwencja, hołdując zasadzie skutecznej ochrony jednostki, nie posługuje się instytucją ułaskawienia ani w odniesieniu do kary śmierci, ani do innych kar, nie uznając tym samym, że ten nadzwyczajny środek i w sumie stosowany uznaniowo, jest najwłaściwszym sposobem na ochronę przed wykonaniem wyroku śmierci czy też kary długoterminowego pozbawienia wolności w sprzeczności z zasadą humanitaryzmu i sprawiedliwości. Nie znaczy to jednak, że Konwencja taką możliwość wyklucza i przesądza, że w każdym przypadku środek ten nie może być uznany za właściwy, zapewniający należytą ochronę skazanemu. Ułaskawienie może być takim środkiem, podlega to jednak ocenie indywidualnej, lecz istotne jest to, że z punktu widzenia Konwencji każdy inny środek może spełnić ten wymóg, a skazanemu nie musi przysługiwać prawo zainicjowania postępowania ułaskawieniowego. Inne założenie przyjął Pakt, wyraźnie bowiem w nim przewidziano, że jednym ze środków ochrony prawa do ży-

²¹ Wyrok ETPC z 2 września 2010 r. w sprawie *Iorgov (II) v. Bułgaria*, nr skargi 36295/02, www.ech.coe.int.

²² Wyrok ETPC z 19 listopada 2009 r. w sprawie *Kaboulov v. Ukraina*, nr skargi 41015/94, www.ech.coe.int.

cia, w obliczu skazania na karę śmierci, jest prawo do ubiegania się o łaskę. Założenie to jest nadmiernie optymistyczne, w istocie bowiem gdy uwzględni się charakter aktu łaski i tryb jego podejmowania, trudno jest mówić, że skazany ma w ten sposób zapewnioną możliwość uniknięcia wykonania wyroku skazującego na najsurowszą karę, zwłaszcza w systemie prawnym, w którym akt łaski leży całkowicie w sferze dyskrecjonalnej władzy głowy państwa.

Przechodząc do szczegółowych rozważań odnośnie do zakazu niehumanitarnego traktowania w świetle systemu strasburskiego, zaznaczyć należy, że w strasburskim systemie ochrony praw człowieka kara nie może być niehumanitarna, ale to nie oznacza, że w każdym przypadku orzeczenia kary dożywotniego pozbawienia wolności czy też innej kary polegającej na długoterminowym pozbawieniu wolności musi istnieć prawo ubiegania o się o ułaskawienie lub zamianę kary na łagodniejszą. Kara dożywotniego pozbawienia wolności nie stanowi, jako taka, kary niehumanitarnej czy poniżającej, zakazanej na tle art. 3 Konwencji²³, nie znaczy to jednak, że osoba skazana na taką karę może zostać pozbawiona możliwości wcześniejszego zakończenia jej odbywania. Patrząc z punktu widzenia art. 3 Konwencji, skazany powinien mieć zapewnione prawo do wcześniejszego zakończenia odbywania kary (skrócenia kary)²⁴. W sytuacji bowiem, gdy kara dożywotniego pozbawienia wolności ma charakter nieredukowalny, więc skazanie równa się pozostawaniu w izolacji przez resztę życia, skazany pozbawiony zostaje „wszelkiej nadziei na zwolnienie”, co jest niehumanitarne²⁵. Skrócenie odbywania kary może nastąpić m.in. poprzez ułaskawienie, ale nie musi, Konwencja nie zastrzega bowiem, że skrócenie odbywania kary nastąpić ma właśnie w ten sposób. Ułaskawienie jest jednym z rodzajów wcześniejszego zakończenia odbywania kary, nie jest jednak w takim przypadku bezwzględnie wymagane, o czym już wspomniano. Innymi słowy, ze względu na treść art. 3 Konwencji Europejskiej ustawodawca nie jest zobowiązany do przyznania skazanemu na karę dożywotniego pozbawienia wolności (lub na inną karę długoterminowego pozbawienia wolności) prawa wystąpienia z wnioskiem o ułaskawienie, musi natomiast formalnie zagwarantować możliwość wcześniejszego zakończenia odbywania tej kary, tak aby kara ta nie przybrała postaci udręki, oderwanej od zmienionej po wydaniu wyroku skazującego rzeczywistości. Nie jest to jednak tożsame tylko i wyłącznie z ułaskawieniem. Na tej podstawie nie można więc sformułować tezy, że prawo do ubiegania się o łaskę jest prawem człowieka, wynikającym z Konwencji. Prawem człowieka jest prawo do humanitarnego (ludzkiego) traktowania i karanie, w tym prawo do wcześniejszego zakończenia odbywania kary, ale w trybie i na zasadach określonych przez państwo stroną Konwencji, które może, choć nie musi posłużyć się w tej kwestii instytu-

²³ P. Hofmański, *Europejska Konwencja Praw Człowieka i jej znaczenie dla prawa karnego*, Białystok 1993, s. 176.

²⁴ J. Szumski, *Kara dożywotniego pozbawienia wolności*, Państwo i Prawo 1996, z. 1, s. 11; P. Hofmański, *Konwencja Europejska a prawo karne*, Toruń 1995, s. 160–161; L. Wilk, *Kara dożywotniego pozbawienia wolności i problemy jej łagodzenia*, Państwo i Prawo 1998, z. 6, s. 18–19; wyrok ETPC z 12 lutego 2008 r. w sprawie *Kafkaris v. Cypr*, nr skargi 21906/04, LEX nr 527593.

²⁵ L. Garlicki, *op. cit.*, s. 118; P. Hofmański, *Konwencja Europejska...*, s. 161.

cją ułaskawienia. Skazany ma tym samym prawo do ubiegania się o zredukowanie orzeczonej wobec niego kary, ale na zasadach i w trybie określonym w przepisach wewnętrznych państwa strony Konwencji i nie musi to być tryb ułaskawienia. Innymi słowy, z Konwencji można wyprowadzić obowiązek zapewnienia możliwości skrócenia kary długoterminowego pozbawienia wolności, w tym oczywiście kary dożywotniego pozbawienia wolności, ale konkretne rozwiązania leżą w gestii ustawodawcy krajowego. I nie jest wymagane, aby w każdym przypadku kara uległa skróceniu, istotne jest jedynie, aby proceduralnie taka możliwość istniała²⁶, a warunki ewentualnego skrócenia kary charakteryzowały się racjonalnością²⁷.

Ułaskawienie to zatem jedna z możliwości skrócenia kary dożywotniego pozbawienia wolności, choć nie wskazana wyraźnie w Konwencji. W doktrynie sformułowano pogląd, że prawo łaski służy do tego, aby okres dożywotniej kary pozbawienia wolności utrzymać w granicach znośnych do wytrzymania, zgodnych z zasadami humanitaryzmu²⁸. Niewątpliwie ułaskawienie, zwłaszcza gdy przybiera postać darowania kary, doprowadzić może do dostosowania skutków wyroku skazującego do zmienionych warunków faktycznych, w szczególności odnoszących się do osoby skazanego (np. stan jego zdrowia) i przez to osiągnąć rezultaty oczekiwane z punktu widzenia humanitaryzmu. Humanitaryzm stawia przed organem stosującym prawo łaski zadanie baczenia, czy w danych okolicznościach zastosowana za konkretny czyn sankcja nie stała się zbędna co do jej rodzaju i rozmiaru²⁹.

Uwzględnienie zasady humanitaryzmu oznacza tym samym konieczność uwzględnienia szczególnej sytuacji skazanego i złagodzić lub darować orzeczoną wobec niego karę, jeżeli jej wykonanie będzie nadmierną dolegliwością wobec niego³⁰. Te założenia akt łaski realizuje w o wiele większym stopniu niż decyzja o warunkowym przedterminowym zwolnieniu, chociażby ze względu na fakt, że do okazania łaski nie jest niezbędne wykonanie ustawowo określonej części kary, niemniej słusznie Konwencja Europejska nie odwołuje się do instytucji ułaskawienia, co niewątpliwie wywierałoby wpływ na ustawodawstwa krajowe. Możliwość skrócenia kary winna być szczegółowo i rzetelnie oceniona, czego nie gwarantuje uznaniowe postępowanie ułaskawieniowe. Głowa państwa, uprawniona do okazania łaski, nie ma należytych instrumentów do oceny, czy w danym przypadku zasadne jest skrócenie kary długoterminowego pozbawienia wolności³¹. Ponadto, z punktu widzenia skazanego, dyskrecjonalna decyzja w przedmiocie aktu łaski, niewymagająca – formalnie rzecz ujmując – uzasadnienia, jak też niepodlegająca zaskarżeniu, nie jawi się jako wymarzony i pożądany środek prowadzący do skrócenia odbywanej kary. Ustawodawca może jednak taką możliwość przewidzieć, co m.in. uczynione zostało

²⁶ Wyrok ETPC z 12 lutego 2008 r. w sprawie *Kafkaris v. Cypr*, nr skargi 21906/04, LEX nr 527593.

²⁷ Wyrok ETPC z 13 lipca 2010 r. w sprawie *Clift v. Wielka Brytania*, nr skargi 7205/07, LEX nr 584599.

²⁸ H.-H. Jescheck, *Lehrbuch des Strafrechts. Allgemeiner Teil*, Berlin 1978, s. 736.

²⁹ P. Rogoziński, *op. cit.*, s. 54.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ Zob. L. Wilk, *op. cit.*, s. 28 – 29.

w Polsce i co pozostaje w łączności z zasadą humanitaryzmu, niemniej wskazane przykładowo cechy postępowania ułaskawieniowego i samego aktu łaski każą wątpić, czy sama możliwość ułaskawienia, bez innych możliwości prawnych skrócenia kary długoterminowego pozbawienia wolności, jest wystarczającą gwarancją przemawiającą za tym, że orzeczenie takiej kary nie może być uznane za niehumanitarne. Na tak postawione pytanie udzielam odpowiedzi przeczącej. Skazany na karę długoterminowego pozbawienia wolności winien mieć zapewnioną możliwość skrócenia tej kary w ramach postępowania, które daje mu pełne gwarancje przedstawienia swych racji, zaś organ podejmujący decyzję zobowiązany jest odnieść się do wszystkich twierdzeń i argumentów skazanego. Decyzja w przedmiocie skrócenia kary może być uznaniowa, ale nie może być dyskrejonalna, muszą istnieć ustawowe przesłanki oceny wniosku skazanego, gwarantujące niezbędną pewność prawa w tym zakresie. Z tego wynika, że postępowanie sądowe w przedmiocie warunkowego przedterminowego zwolnienia spełnia te kryteria, postępowanie ułaskawieniowe zaś nie daje minimalnych gwarancji, aby uznać, że skazany dysponuje odpowiednim środkiem pozwalającym na skrócenie swej kary. Ten środek nie może być hipotetyczny, dający jedynie nadzieję na zmianę sytuacji skazanego. Musi on stwarzać takie gwarancje, które pozwolą sądzić, że zmiana sytuacji faktycznej, w szczególności zachowania skazanego, jego stanu zdrowia itp. może dawać mu realną nadzieję na skrócenie kary. Nawet w sytuacji gdy przebieg postępowania ułaskawieniowego zostałby szczegółowo uregulowany ustawowo, to i tak nie zmienia to powyższej oceny, tak czy inaczej bowiem akt łaski charakteryzuje się nadmierną uznaniowością, brakiem jakiegokolwiek trybu kontrolnego, co nie stwarza możliwości przyjęcia, że samo złożenie wniosku o ułaskawienie daje skazanemu realną nadzieję na skrócenie kary przy zmianie sytuacji faktycznej po wydaniu wyroku skazującego. Złożenie zaś wniosku o warunkowe przedterminowe zwolnienie prowadzi do wszczęcia postępowania, w którym sąd, kierując się ustawowymi przesłankami i zasadami prowadzenia postępowania, zobowiązany jest rozważyć, czy w danym przypadku warunkowe zwolnienie może mieć miejsce. Słusznie twierdzi się zatem, że kara dożywotniego pozbawienia wolności nie narusza praw człowieka, jeżeli ustawodawstwo przewiduje możliwość warunkowego zwolnienia z odbycia tej kary³². Warto podkreślić, że w doktrynie jednoznacznie prezentowane jest stanowisko, że skazany ma mieć prawo do rzetelnej procedury prowadzącej do skrócenia kary, pozbawionej dowolności i arbitralności, czego z całą pewnością nie gwarantuje postępowanie ułaskawieniowe³³.

Z powyższych uwag wynika, że ułaskawienie nie może być jedynym środkiem przewidzianym przez prawo wewnętrzne, który służyć ma skróceniu kary długoterminowego pozbawienia wolności, za czym przemawia przede wszystkim charakter aktu łaski. Może jednak być jednym ze środków i dopiero łączna ocena sytuacji prawnej skazanego, przy uwzględnieniu wszystkich przysługujących mu instrumentów

³² J. Szumski, *op. cit.*, s. 11; Z. Hołda, *Kara dożywotniego pozbawienia wolności (w świetle standardów ochrony praw człowieka)* (w:) *Standardy praw człowieka a polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 174.

³³ Z. Hołda, *op. cit.*, s. 174.

prawnych, prowadzić powinna do oceny, czy rzeczywiście dysponuje odpowiednimi środkami pozwalającymi na skrócenie orzeczonej wobec niego kary długoterminowego pozbawienia wolności, a przez to czyniącymi tę karę humanitarną. Powiązanie możliwości ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie z możliwością ułaskawienia otwiera skazanemu z jednej strony drogę udziału w postępowaniu sądowym, w którym badane są przesłanki ustawowe warunkowego zwolnienia, a z drugiej – zwrócenia uwagi na te okoliczności, które w tym postępowaniu wzięte być nie mogą, ale przemawiać mogą za skróceniem odbywania kary (np. konieczność opieki nad dziećmi po śmierci żony skazanego). Ma zatem możliwość dwutorowego starania się o skrócenie kary, co w pełni wpisuje się w zasadę humanitaryzmu, zaś negatywne stanowisko głowy państwa w kwestii ułaskawienia nie zamyka mu drogi do ewentualnego skrócenia kary. Gdyby skazany mógł liczyć tylko na głowę państwa, możliwość skrócenia kary byłaby tylko pozorna, co wynika z całkowicie uznaniowego charakteru aktu łaski w polskim systemie prawnym.

III. Ułaskawienie a prawo do skutecznego środka odwoławczego

Artykuł 13 Konwencji Europejskiej stanowi, że każdy, czyje prawa i wolności zawarte w niniejszej konwencji zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka odwoławczego do właściwego organu państwowego także wówczas, gdy naruszenia dokonały osoby wykonujące swe funkcje urzędowe. Rodzi się m.in. pytanie, czy prawo do skutecznego środka odwoławczego, wynikające z art. 13 Konwencji, wymaga kontroli decyzji w przedmiocie ułaskawienia, w sytuacji gdy uprawniony podmiot odmówił okazania łaski. Na tak postawione pytanie zdecydowanie należy odpowiedzieć negatywnie. Prawo łaski nie jest prawem człowieka przewidzianym w Konwencji, w wyniku jego niezastosowania nie może więc dojść do naruszenia praw przysługujących skazanemu. Aby art. 13 Konwencji mógł znaleźć zastosowanie, prawa lub wolności, które zostały naruszone, muszą wynikać z konwencji, a tak w przypadku prawa łaski nie jest. Innymi słowy, nawet oczywiście błędna decyzja głowy państwa, odmawiająca ułaskawienia, nie prowadzi do możliwości powołania się na art. 13 Konwencji jako uzasadnienie dopuszczające możliwość odwołania się. Gdyby prawo łaski regulowane było konwencyjnie, skazany mógłby oczekiwać zapewnienia „skutecznego” i „dostępnego” środka odwoławczego w tym zakresie, co jednak w obecnym stanie prawnym nie jest wymagane.

Pojawia się i inne pytanie, a mianowicie co w sytuacji, gdy skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności zwrócił się o ułaskawienie, zaś głowa państwa nie podejmuje decyzji przez wiele miesięcy, co rodzi stres, frustrację, niepewność u skazanego, jak również może zostać uznane, w przypadku szczególnie długiego oczekiwania na decyzję, za lekceważące, a przez to (potocznie) nieludzkie. W takim przypadku skazany także nie dysponuje środkiem odwoławczym w rozumieniu art. 13 Konwencji. Wprawdzie istnieje zakaz okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania (art. 3 Konwencji), niemniej ów stan skazanego nie jest następstwem naruszenia art. 3 Konwencji, a tylko w takim przypadku środek odwoławczy, o którym mowa w art. 13 Konwencji, przysługuje. Prawo łaski nie jest regulowane

konwencyjne, uprawniony do okazania łaski podmiot nie musi działać w „rozsądnym terminie”, a ponadto jest to środek nadzwyczajny, uznaniowy i nie jedyny służący skarżącemu do skrócenia swej kary. Inaczej wyglądałaby sytuacja, gdyby był to jedynie środek znajdujący się w gestii skazanego, ten zaś oczekiwałby na decyzję odnośnie do wykonania wobec niego najsurowszej kary i w związku z tym towarzyszyłaby mu niepewność. W takim przypadku należałoby uznać, że zwlekание z podjęciem stosownej decyzji jest niehumanitarne, a skazany winien mieć zapewniony środek odwoławczy, choć z drugiej strony trudno sobie wyobrazić organ, do którego zwrócenie się mogłoby przysługiwać, skoro uprawniona do okazania łaski jest z reguły głowa państwa. W systemie prawnym, w którym ułaskawienie to tylko jeden z instrumentów mogących prowadzić do skrócenia kary, dostępność środka odwoławczego na przebieg procesu ułaskawieniowego nie jest wymagana, postępowanie to nie dotyczy bowiem praw gwarantowanych konwencyjnie, a od decyzji głowy państwa nie zależy wykonanie lub dalsze niewykonywanie kary, lecz właśnie jej dalsze wykonywanie, a więc kontynuacja stanu, który już istnieje i który zgodny jest z prawem, choćby prowadził do stresu i frustracji u skazanego.

Opisane powyżej przypadku nie można porównywać do sytuacji, w której skazany przez wiele miesięcy oczekuje na decyzję głowy państwa w przedmiocie ułaskawienia, czekając jednocześnie na wykonanie kary śmierci. W takim przypadku długotrwałe oczekiwanie jest z całą pewnością niehumanitarne, zaś akt łaski jedyną prawnie dopuszczalną prawnie możliwością uniknięcia egzekucji. Taka sytuacja nie może mieć miejsca, rolą ustawodawcy jest zatem określenie maksymalnego czasu, w którym głowa państwa musi podjąć decyzję w przedmiocie prośby o ułaskawienie, a ponadto skarżący musi mieć zapewniony „skuteczny środek odwoławczy” w rozumieniu art. 13 Konwencji³⁴. Ze względu na brak kary śmierci w polskim systemie prawa sytuacja ta nie dotyczy Polski ani – z tego samego powodu – innych krajów Unii Europejskiej, niemniej istotne jest uświadomienie sobie, że w każdym innym przypadku, gdy skazany oczekuje na decyzję głowy państwa, a jest to jedynie środek nadzwyczajny i nie jedyny służący do skrócenia odbywanej kary, nie muszą istnieć żadne sformalizowane środki przymuszające decydenta do szybszego podjęcia decyzji lub kwestionujące ową decyzję.

IV. Ułaskawienie a prawo do sądu i rzetelnego procesu

Postępowanie ułaskawieniowe nie jest objęte ramami prawa do sądu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 Konwencji Europejskiej. Jak wynika bowiem z tego przepisu, prawo do sądu służy w „sprawie karnej”, a więc nie w postępowaniu, w którym nie ocenia się zasadności „oskarżenia”, nie bada kwestii winy, a jedynie decyduje o skutkach skazania. Prawomocność wyroku stanowi granicę, poza którą gwarancje prawa do sądu nie sięgają³⁵. Nie jest więc wymagane z punktu widzenia Konwencji

³⁴ P. Rogoziński, *op. cit.*, s. 86.

³⁵ P. Hofmański, *Konwencja Europejska...*, s. 224 oraz cytowane tam orzecznictwo strasburskie.

Europejskiej, aby organem decydującym o ułaskawieniu był bezstronny i niezależny sąd ustanowiony ustawą, ani też nie jest niezbędne, aby sąd brał udział w tym postępowaniu w roli organu wnioskującego lub opiniującego. W świetle art. 6 ust. 1 Konwencji sąd nie musi wystąpić na żadnym etapie postępowania ułaskawieniowego, a głowa państwa nie musi, przed podjęciem decyzji w przedmiocie prawa łaski, zasięgnąć opinii sądu co do zasadności ułaskawienia³⁶. Skazany nie może tym samym skutecznie domagać się, aby prawo krajowe przewidywało „sądowy” tryb ułaskawienia, tj. taki, który zakłada udział sądu w postępowaniu ułaskawieniowym. Uwagi te zachowują również aktualność na gruncie art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, który w sposób zbieżny z Konwencją rozumie instytucję prawa do sądu w sprawach karnych.

Do postępowania ułaskawieniowego nie odnoszą się standardy rzetelnego postępowania, wynikające z art. 6 Konwencji Europejskiej (analogicznie z art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych). Zakres przedmiotowy prawa do rzetelnego postępowania wyznacza pojęcie „rozstrzygnięcia o odpowiedzialności w sprawie karnej”³⁷, które swym zakresem przedmiotowym obejmuje całość postępowania karnego, od śledztwa począwszy, na postępowaniu odwoławczym skończywszy³⁸. Prawomocność postępowania stanowi granicę, poza którą gwarancje określone w art. 6 Konwencji nie sięgają³⁹. W postępowaniu ułaskawieniowym nie rozstrzyga się o odpowiedzialności karnej oskarżonego, nie bada zasadności zarzutów wobec niego sformułowanych i zasadności skazania, nie jest to zatem postępowanie badające meritum sprawy karnej (nie „rozstrzyga” się w nim tej sprawy w żadnej mierze), lecz jest to postępowanie prowadzone po uprawomocnieniu się orzeczenia, mające na celu podjęcie decyzji w przedmiocie darowania kary lub jej złagodzenia albo zatarcia skazania, bez ingerencji w istotę skazania. Jest to postępowanie, w ramach którego zapaść może jedynie decyzja korzystna dla skazanego, nie może ono pogarszać jego sytuacji. Skoro zaś tak, to standardy rzetelnego postępowania nie muszą tu obowiązywać, przy czym w orzecznictwie strasburskim nie budzi wątpliwości, że standardy te nie odnoszą się do postępowań po uprawomocnieniu się, w których nie bada się zasadności „oskarżenia w sprawie karnej” – do postępowania w sprawie o wznowienie postępowania⁴⁰ czy też do postępowania amnestyjnego⁴¹, lecz rozstrzyga inne, choćby nawet istotne kwestie, ale niemieszczące się „w głównym nurcie”

³⁶ P. Rogoziński, *op. cit.*, s. 88.

³⁷ C. Nowak, *Prawo do rzetelnego procesu sądowego w świetle EKPC i orzecznictwa ETPC* (w:) *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, pod red. P. Wilińskiego, Warszawa 2009, s. 98.

³⁸ M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Krótki komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Kraków 2002, s. 175 i cytowane tam orzecznictwo strasburskie.

³⁹ P. Hofmański, *Konwencja Europejska...*, s. 224 i cytowane tam orzecznictwo strasburskie; A. Redelbach, *Natura praw człowieka. Strasburskie standardy ich ochrony*, Toruń 2001, s. 290 i cytowane tam orzecznictwo.

⁴⁰ Wyrok ETPC z 3 października 2000 r. w sprawie *Löffler v. Austria*, nr skargi 30546/96, LEX nr 76711.

⁴¹ Wyrok ETPC z 13 maja 2003 r. w sprawie *Montcornet de Deaumont v. Francja*, nr skargi 59290/00, LEX nr 285535; P. Hofmański, A. Wróbel (w:) *Konwencja o Ochronie...*, s. 279.

postępowania karnego. Siłą rzeczy zatem także i do postępowania ułaskawieniowego nie będą się one odnosić, zwłaszcza w sytuacji, gdy postępowanie to prowadzone jest przed najwyższym organem władzy w państwie, nienależącym do struktury wymiaru sprawiedliwości, który samodzielnie określa jego zakres i decyduje o ewentualnej współpracy innych organów, a może nawet z niej zrezygnować.

Nawet w sytuacji gdy sąd bierze udział w postępowaniu ułaskawieniowym, wydając opinię w przedmiocie ułaskawienia, gwarancje rzetelnego procesu sądowego, o których mowa w art. 6 Konwencji Europejskiej czy też art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, nie muszą być zachowane. W takim bowiem przypadku sąd „nie rozstrzyga sprawy karnej”, a jedynie formułuje swe stanowisko w przedmiocie ułaskawienia danej osoby. Nie jest to ponowne badanie kwestii jej winy czy też zasadności skazania i wymierzenia danej kary, lecz postępowanie prowadzone w celu zebrania danych pozwalających na sformułowanie opinii o skazanym co do możliwości okazania mu łaski ze względu na pewne, szczególne okoliczności. Należy jednak zapewnić skazanemu możliwość przedstawienia – przed sądem, gdy ten wydać ma opinię – argumentacji na poparcie swego wniosku, w przeciwnym bowiem wypadku postępowanie to kłócić się będzie z zasadą demokratycznego państwa prawnego, która wymaga, aby jednostka miała możliwość obrony swych interesów przed organem władzy publicznej. Nie znaczy to jednak, że muszą istnieć pełne proceduralne gwarancje rzetelnego postępowania, choć ustawodawca krajowy może takie gwarancje zapewnić, nie jest to jednak jego obowiązek, minimalny standard konwencyjny tego nie wymaga.

V. Podsumowanie

Prawo łaski nie może być uznane za prawo człowieka, poza przypadkiem, o którym mowa w art. 6 ust. 4 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Tylko w tym przypadku skazany (na karę śmierci) ma prawo ubiegania się o ułaskawienie, umowa określająca prawa człowieka i zobowiązania międzynarodowe państw wyraźnie zatem wymaga, aby taka procedura została wprowadzona, choć nie jest to wymóg bezwzględny. Jeżeli bowiem ustawodawca wprowadzi inną możliwość – prawo ubiegania się o zamianę kary, możliwość złożenia prośby o łaskę nie musi być przewidziana.

Z punktu widzenia międzynarodowych standardów ochrony praw człowieka skazany nie musi mieć możliwości ubiegania się o ułaskawienie. Gdy skazano go na karę długoterminowego pozbawienia wolności, w tym karę dożywotniego pozbawienia wolności, musi przysługiwać mu środek pozwalający na skrócenie tej kary, co nie oznacza każdorazowo obowiązku jej skrócenia w przypadku złożenia stosownego wniosku. Ważne jest jednak, aby taka kara nie jawiła się jako nieredukowalna, a przez to skazany pozbawiony był jakiegokolwiek możliwości wcześniejszego opuszczenia miejsca izolacji. Jeżeli więc ustawodawstwo krajowe przewiduje możliwość ubiegania się o zamianę kary czy też warunkowe przedterminowe zwolnienie, kara długoterminowego pozbawienia wolności nie może jawić się jako nieludzka. Z tego punktu widzenia prawo łaski nie musi być w ogóle przewidziane w danym ustawo-

dawstwie, nie jest to bowiem jedyny i wyłączny środek zapobiegania niehumanitarnemu charakterowi takiej kary.

Moim zdaniem przyznanie jedynie możliwości ubiegania się o łaskę nie może być wystarczające, aby uznać, że kara długoterminowego pozbawienia wolności, w tym kara dożywotniego pozbawienia wolności, nie pozostaje w sprzeczności z humanitaryzmem. Przemawia za tym charakter aktu łaski, uznaniowość decyzji głowy państwa, jak również brak jakichkolwiek kryteriów ustawowych, którymi kierowałaby się głowa państwa przy podejmowaniu przedmiotowej decyzji. Skazany ma mieć nie tylko formalną możliwość złożenia prośby o skrócenie kary, ale muszą istnieć gwarancje, które powodują, że jego prawo nie jest iluzoryczne, w przeciwnym bowiem przypadku brak podstaw, aby uznać, że kara długoterminowego pozbawienia wolności nie jest niehumanitarna, nie ma bowiem żadnych podstaw, aby uznać, że zmiana sytuacji faktycznej po wydaniu wyroku realnie prowadzić może do skrócenia kary.

Z punktu widzenia międzynarodowych standardów ochrony praw człowieka postępowanie ulaskawieniowe nie musi toczyć się przed sądem ani też sąd nie musi wydać opinii o skazanym. Prawo krajowe może taką możliwość wprowadzić, ale nie jest wymóg wynikających z międzynarodowych zobowiązań państwa.

Postępowanie ulaskawieniowe nie musi spełniać kryteriów rzetelnego postępowania w rozumieniu art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz art. 6 Konwencji Europejskiej.

Artykuł 13 Konwencji Europejskiej nie znajduje zastosowania do postępowania ulaskawieniowego. Konsekwencją powyższego poglądu jest m.in. to, że przed złożeniem skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka skarżący nie musi złożyć prośby o łaskę⁴².

SUMMARY

A PARDON IN POLISH LAW VS. THE INTERNATIONAL COVENANT ON CIVIL AND POLITICAL RIGHTS AND THE CONVENTION FOR THE PROTECTION OF HUMAN RIGHTS AND FUNDAMENTAL FREEDOMS

The article focuses on the pardon's problem in the context of international standards of human rights protection arising from the International Covenant on Civil and Political Rights and the Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms.

In Author's opinion the right of pardon may not be recognized as the human right, apart from exception mentioned in paragraph 6 section 2 of the International Covenant on Civil and Political Rights. Only in those circumstances has the condemned (to death) the right to apply for the pardon, the treaty defining human rights and international obligations of state parties therefore expressly demands that such procedure was initiate, although it is

⁴² P. Hofmański, *Konwencja Europejska...*, s. 337.

not an absolute requirement. If the legislator provide a different opportunity – the right to apply for changing the penalty, the right to apply for pardon might not be provided.

In the international standards of human rights protection point of view a condemned might not have right to apply for pardon. If the person is confined for a long-term imprisonment, within life imprisonment, there must be provided a remedy enabling reducing such a penalty, which does not in every case mean an obligation to shorten the period of penalty due to the fact of applying the proper motion. It is important, however, that such a penalty should appear as possible to reduce, so that the condemned was not deprived of any opportunity to leave the place of isolation in earlier time. So, if the national legislation provides an opportunity to apply for penalty change or conditional anticipatory release, a long-term imprisonment penalty may not be treated as inhuman. From this point of view, the right of pardon does not have to be provided by legislation in question, because it is not the only and exclusive remedy for preventing inhuman character of such penalty.

Granting only the right to apply for pardon may not be sufficient to recognize that the penalty of long-term imprisonment, within life imprisonment, does not stay in contradiction with humanity. Such an opinion is supported by the character of the pardon's act, the character of the head of state's appreciation, as well as lack of any statutory criteria that should be applied by the head of state in the course of arriving to the decision in this object.